Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza
300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mk.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7027. Lwów, niedziela, 6 kwietnia 1924. Rok XV.

Krwawe starcia w Zagł. dąbrowskiem.

Tajny magazyn broni na strychu.

AUTO-SŁOŃ MAHARADZY.



Maharadża Kapurthala, jeden z najbogatszych nabobów indyjskich, pragnąc połączyć tradycję z postępem, kazał sobie sporządzić olbrzymiego sztucznego słonia, stojącego na aucie. Ten osobliwy twór został wystawiony na wystawie w Wembley.

Spiski i kontrspiski.

Lwów, 4. kwietnia.

Tematem parokrotnie już przez nas poruszanym jest **rozwielmożnienie się pracy konspiracyjnej w niepodległej Polsce.** Temat ten niestety **nie został wyczerpany.** Bo znów ostatnie tygodnie przyniosły takie przyczynki do zagadnienia, **wobec których nie godzi się milczeć.**

Sprawa „Strażnicy". Nie szukamy w tej chwili odpowiedzi na pytanie, czy i w jakiej formie ta organizacja tajna istniała, czy i w jakim związku pozostaje jej wydźwignięcie do afery z P. P. P. Wystarczy nam ten refleks, jaki padł z racji „Strażnicy" na opinję publiczną, — odblask ponury, niepokojący, odblask próchna, **które gdzieś w głębiach społeczeństwa** fermentuje i żarzy się mogilnem światłem.

Podobnie sprawa por. Błońskiego w rodzaju interpretacji nie działa uspokajająco. Każda jest nowym wstrząsem, ujawniając fakta, których lękamy się wprost spojrzeć w oczy. Sprawdza, przewyższa najgorsze przeczucia.

Żyjemy w tak dziwnych warunkach, że **nikt nie jest pewny niczego.** Stąpamy po ubitej, twardej ziemi, aż nagle okazuje się, że **jakieś krety podminowały ją wszerz i wzdłuż, zmieniając niezłomny na pozór fundament w trzęsawisko.** Pracujemy pełni wewnętrznego spokoju i poczucia bezpieczeństwa do chwili, gdy okaże się, że jakieś **ciemne, nienazwane moce** mają nas w podejrzeniu, śledzą, zastawiają pułapki. Pod cichą i jasną powierzchnią kłębi się i mrowi **życie, które nie znosi słońca.** Swój złowieszczy tryumf święci konspiracja — przeciw państwu, przeciw narodowi, przeciw grupom obywateli, przeciw własnym rodakom.

Życie konspiracyjne jest stanem chorobliwym. Dlatego nie dziwimy się spiskom, bujnie krzewiącym się np. wśród Rusinów, których całe życie polityczne było i jest jakieś **niezdrowe, monstrualne, skrzywione od rdzenia.** Ale zdumiewają nas spiski polskie przeciw Polakom.

Spiskowość jest choroba. Wykwita **na tle nienormalnych stosunków,** ale i wtedy zazwyczaj ma swe czarujące kwiaty bezimiennej ofiary, olbrzymich heroizmów, których nigdy żaden rylec na pomnik chwały nie wydźwignie. Jednak **współczesna polska spiskowość nie zachowała żadnej z tych cnót.** Jest odrażająca w założeniu i metodach tchórzliwa i zbrodnicza. Zdemaskowana gorsza jest od węża, znalezionego pod odwalonym kamieniem. Sycząc, wypiera się siebie i powiada: nie ja, ale właśnie — ty!

Gdzie **źródło tej ohydnej choroby?** Gdzie bakcyl? Nie w ucisku, który zmusza do nałożenia maski, bo w Polsce niema ucisku. I nie w konieczności walczenia w ten haniebny sposób o jakąś prawdę, bo w Polsce wolno o prawdę walczyć jawnie, z podniesionem czołem i rozwiniętymi sztandarami. Więc gdzie?

Bezstronnie analizując zjawiska życia konspiracyjnego w Polsce współczesnej, dójdziemy na wszystkich drogach do jednego ogniska. Jest nim b. zabór rosyjski. Tam konspiracja pulsuje, kwitnie, mnoży się. Ztamtąd przesącza się do innych dzielnic. W dzielnicach tych bądź nie przyjmuje się, bądź zaszczepiona wegetuje w karykaturalnie nieudolnej formie.

Bakcyl konspiracji jest pozostałością rosyjskich rządów. Będąc przez długie dziesiątki lat jedyną formą walki o wolność, przeszedł w krew i duszę społeczeństwa. I jak wówczas nowym spiskiem reagowano na każdy nowy akt gwałtu, tak dziś, siła fatalnej nawyczki spisek jest odpowiedzią na każde uczucie krzywdy, niesprawiedliwości, zła, jest jakby jedynym kluczem do urzeczywistnienia marzeń i tęsknot o innem, lepszem jutrze.

Konspiracyjność jest zatem jednym z tych **jadów, jakie trawią psychikę polską tuż po erze niewoli** Jest jednym z tych stygmatów niewolniczych, które zmyć należy, rozpoczynając od tego odrodzenia narodu.

Walka ze spiskami w Polsce musi być bezwzględna, wgłąb idąca i powszechna. Niedopuszczalne jest lekceważenie tego zjawiska jako „dziecinnej zabawki", lub ośmieszanie, lub chowanie do aktów w imię uszanowania takiego czy innego nazwiska. **Walka musi być aż do zupełnego zniszczenia.**

WALNE ZWYCIĘSTWO POINCAREGO.

Paryż. (Tel. GP). **Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 408 głosami przeciw 151.**

—o—

KONTROLA WOJSKOWA NAD NIEMCAMI.

Paryż. (Tel. GP). **Konferencja ambasadorów zbierze się w najbliższą niedzielę, aby odbyć narady w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech.**

—o—

PO ZAJŚCIACH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Będzin. (Tel. G. P.). W związku z zajściami przybył tu wojewoda kielecki Bilski. — Min. spraw wewn. Hübner delegował do Będzina naczelnika wydziału bezpieczeństwa w min. Pileckiego. — Kierownik min. pracy i opieki spol. p. Simon złożył do dyspozycji wojewody kieleckiego **1 miliard marek** na ofiary ostatnich zajść.

Szczegóły nowej podwyżki towarowej na kolejach.

Warszawa, 4. kwietnia.

Zapowiedziana podwyżka taryfy towarowej **wchodzi w życie z dniem 5. kwietnia br.** Podwyższenia taryfy dokonano w drodze przeniesienia dziś obowiązujących klas taryfowych o jedną klasę wzwyż, mianowicie zastosowania do przewozu **towarów** klasy IX. schematu klasy VIII., dla towarów klasy VIII. schematu klasy VII i t. d. Równocześnie **jednak** w uwzględnieniu cech specjalnych obrotu niektórych surowców zasadniczych **wyodrębniano przewozy węgla i drzewa,** dla których ustalono schematy osobne (klasy A, B, C, D. taryf wyjątkowych), uwzględniające zarówno rozmaitą wartość kaloryczną poszczególnych gatunków węgla, jak i konieczność obniżenia wpłat na odległościach dalszych. Usunięto dalej wszelkie wątpliwości co do liczenia przewoźnego za przesyłki luzem przez odpowiednie uzupełnienie odnośnych postanowień taryfowych. Ponadto wprowadzono nowy przepis dotyczący przesyłek zbiorowych a mający na celu zachęcenie do grupowania przesyłek drobnych w partie pół- i całowagonowe. Przewidziane w tym przepisie ulgi w sposobie obliczania przewoźnego dotyczą jednak tylko przesyłek, do których stosowana jest najwyższa klasa wagonowa III.

Z ogólnej zasady podwyższenia opłat za przewozy kolejami prywatnemi w Małopolsce o 25 procent (według taryf wyjątkowych) uczyniono **wyjątek dla przewozu węgla kamiennego i miału ze stacji kolei Piła-Jaworzno i Siersza Wodna-Skawcę,** a to w uwzględnieniu mniejszej wartości kalorycznej węgla Zagłębia Krakowskiego.

Dla przesyłek ryb i nabiału przewożonych pociągami osobowemi wprowadza się sposób obliczania opłat za takie przewozy według stawek dla przesyłek zwyczajnych, podwyższonych o 50 procent. Nie zmienia to jednak warunków przewozu mleka za biletami.

—o—

Zmiany w ruchu kolejowym.

Lwów, 4. kwietnia.

Po uskutecznionej naprawie toru między Zawadą i Rejowcem w okręgu rekcji radomskiej, wprowadza się od 2. kwietnia aż do odwołania w miejsce wstrzymanych pociągów posp. 903 (przyjazd do Lwowa 8.35) i 904 (odjazd ze Lwowa 20.05) przez Lublin-Rozwadów, pociągi pospieszne nr. 2201 (przyjazd do Lwowa 10.29) i nr. 2202 (odjazd ze Lwowa 20.05) między Warszawą i Lwowem przez Lublin-Rejowiec-Bełżec, tem samem ustaje prowadzenie 2 wagonów pierwszej, drugiej i trzeciej klasy dla bezpośredniej komunikacji między Warszawą i Lwowem przez Kraków przy pociągach pospiesznych nr. 409 (przyjazd do Lwowa 13.30), oraz 410 (odjazd ze Lwowa 15.00). Równocześnie podejmuje się bieg pociągów osobowych nr. 921 (przyj. do Lwowa 5.50), nr. 922 (odj. ze Lwowa 23.10), nr. 923 (przyj. do Lwowa 16.55), i nr. 924 (odj. ze Lwowa 13.30) między Warszawą i Lwowem przez Lublin-Rejowiec-Bełżec.

Lwów spełnił chlubnie obowiązek wobec Państwa!

Kresowe miasto, zniszczone wielokrotnemi inwazjami, subskrybowało 65.000 akcji Banku Polskiego.

Lwów, 4. kwietnia.

Jak się dowiadujemy z dyrekcji Lwowskiego Oddziału PKKP., po zamknięciu obrachunków z bankami i innemi instytucjami finansowemi okazało się, że **wynik subskrypcji mieszkańców Lwowa nazwać można wprost imponującym.**

Mianowicie bezpośrednio w Lwowskim Oddziele PKKP. subskrybowano **42.038** sztuk akcji. Ponadto koncern naftowy **„Dąbrowa“** subskrybował w Warszawie 4000 akcji, **Lwowski Związek Przedsięb. gorzelń roln.** 1500 akcji (w Warszawie), **Lwowski Bank hipot.** 1000 akcji (w Warszawie) Lwowski Oddział **Powszech. Banku Związkowego** 2500 akcji, **Kolejarze Dyrekcji lwowskiej** 10.162

co razem daje 61.200 akcji.

Ponadto **lwowskie zrzeszenia urzędnicze** przez Województwo subskrybowały **conajmniej 4000 akcji,** tak że mieszkańcy Lwowa subskrybowali **łącznie około 65.000, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przyjąć można — 70.000 akcji.**

Wziąwszy pod uwagę, że kresowe **nasze miasto, które zaznało wszelkich klęsk wojennych,** zdobyło się mimoto na **tak wspaniały wysiłek,** stwierdzić trzeba, że **dopełniło ono swego obowiązku wobec Państwa w sposób nadzwyczajny** i dowiodło nie poraz pierwszy, że nazwania „miasta zawsze wiernego“ nie uważa tylko za chlubny frazes, lecz naprawdę czynem — czyto krwią, czy mieniem — dokumentuje swe przywiązanie do Ojczyzny.

Podkreślić trzeba na tem miejscu **dużą zasługę sprężystego kierownika Lwowskiego Oddziału P. K. K. P., p. dyr. Zgórskiego,** który ze swej strony uczynił wszystko, aby **aparat Lwowskiej PKKP. działał sprawnie,** i wciągnął jak najszerszy ogół do tej doniosłej akcji społecznej.

Stwierdzamy ten nieoczekiwany a wspaniały rezultat udziału naszego miasta w kampanji o wyzwolenie Skarbu Państwa z pod zmory spekulacji i nędzy finansowej z tem większem zadowoleniem, że **pismo nasze może wynik subskrypcji powitać z miłem poczuciem spełnionego także ze swej strony obowiązku obywatelskiego.**

Policja Państw. Okręgu Lwowskiego dzielnie poparła zapisy na Bank Polski.

Lwów, 4. kwietnia.

Funkcjonarjusze Policji państw. Okręgu lwowskiego odpowiedzieli bardzo żywo na apel rządu do obywateli o subskrybowanie akcji Banku Polskiego i w krótkim czasie **zakupili 2438 akcji,** z czego na funkcjonarjuszy w samym Lwowie wypada 630 akcji.

W stosunku do ogólnej liczby funkcjonarjuszy okręgu lwowskiego **rezultat ten należy nazwać więcej niż zadawalającym.** Subskrybowali wszyscy niemal (z wyjątkiem niektórych funkcjonarjuszy najniższych obarczonych liczną rodziną, chorych itp.). Ci, którzy powołani są do strzeżenia ładu i porządku w Państwie, dali dowód zrozumienia zasadniczych potrzeb tego Państwa i w miarę swych szczupłych środków ofiarnie pospieszyli na odzew premjera Grabskiego.

Za ten czyn obywatelski należy się naszej Policji państwowej i jej władzom przełożonym żywe uznanie.

Osobna komisja zbada wniosek o postawienie b. min. Kucharskiego w stan oskarżenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 kwietnia.

Sejm obradował dziś nad wnioskiem o **pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunał stanu byłego ministra Wład. Kucharskiego** za sprawę Zakładów żyrardowskich. Pos. Moraczewski PPS. oświadcza, że w tej sprawie **nie wchodzi w gre żaden interes polityczny.** Poseł uzasadnia interpelację tem, że poprzedni ministrowie skarbu nie chcieli uwzględnić pretensji właścicieli do wyjęcia fabryki z pod zarządu państwowego. Chodziło o stratę przez skarb 2½ miljona franków. Dopiero gdy ministrem został p. Wł. Kucharski, **sprawę załatwiono w ciągu miesiąca,** przyczem **ministra Kucharskiego** za to, iż wyrząich poprzedników i oddał fabrykę właścicielom nie zagwarantowawszy interesów państwa. Mówca charakteryzując **postępowanie** Kucharskiego przypomniał o dwóch umowach prywatnych, zawartych **przez ministra Kucharskiego** o dostawę papy, a których to umów Kucharski **nie dotrzymał.** W końcu mówca stawia następujący wniosek:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy oskarżyć przed Trybunałem Stanu byłego minister zrezygnował z warunków swodzil skarbowi państwa szkodę w kwotach 1) 2,137.684 franków szwajc., i 2) 429.674 franków szw.“ Ponieważ ustawa w Trybunale Stanu przewiduje tylko albo przejście nad wnioskiem do porządku dziennego, albo odesłanie do Komisji, mówca **wnosi o wybór Komisji** z 15 członków dla rozpatrzenia powyższego wniosku.

Wniosek o wybór Komisji specjalnej i przekazanie jej spraw przyjęto jednomyślnie. Do Komisji zostali wybrani posłowie: Chełmeński, Dobrzański, Kozłowski, Bartel, Łypacewicz, Brodacki, Ostrowski, Błażejewicz, Romocki, Moraczewski, **Rosmarin, Dunin, Posadzki, Michalak i Kronig.**

Ustrój przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa, 4. kwietnia.

W gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyły się 25. i 30. marca zebrania komisji przedsiębiorstw państwowych. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto następujące tezy: 1) Przedsiębiorstwa państwowe winny podlegać poszczególnym Ministrom zależnie od rodzaju ich działalności. 2) Minister winien wykonywać w stosunku do nich zwierzchni nadzór i odpowiednią kontrolę. Minister może powoływać do omawiania spraw dotyczących danego przedsiębiorstwa organy odpowiednio fachowe, doradcze. Bezpośredni nadzór sprawuje odpowiedzialny dyrektor. Rada nadzorcza może istnieć tylko w przedsiębiorstwach o kapitale mięszanym, tj. rządowym i prywatnym. 3) Stosunek wszystkich pracowników w przedsiębiorstwach państwowych winien mieć charakter prywatno prawny. 4) Przedsiębiostwa państwowe mogą być prowadzone w celu: a) obrony państwa, b) użyteczności publicznej, c) regulowania cen, d) zapewnienia skarbowi Państwa zysku. 5) Rola kontroli w stosunku do przedsiębiorstw państwowych ma być ograniczona ściśle do ram określonych obowiązującymi ustawami. Rola kontroli państwowej w stosunku do przedsiębiorstw państwowych działających na zasadach handlowych winna się ograniczyć do roli komisji rewizyjnej, w towarzystwach akcyjnych natomiast kontrola pod względem celowości, oszczędności i sprawnej administracji winna być skoncetrowana w odnośnych resortach Ministerstwa. 6) Konieczne jest utworzenie Banku państwowego, finansującego przedsiębiorstwa państwowe, oraz stałej konferencji głównych dyrektorów i prezesów Rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych.

—o—

Paszporty emigracyjne.

Lwów, 4. kwietnia.

Wobec licznych zapytań Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie komunikuje, że **podania o zaświadczenie na paszport ulgowy emigracyjny** (opłata 25 złotych) **należy kierować** bezpośrednio lub za pośrednictwem towarzystw okrętowych **jedynie do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, ul. Królewska 23.**

Przy wyjeździe do Stanów Zjedn., Kanady, Kuby i **Meksyku** musi być do podania dołączony affidavit zaświadczony przez odnośny Konsulat polski, do krajów Ameryki połudn., kwit zadatkowy na pełną kartę okrętową. Nadto we wszystkich wypadkach zaświadczenie stwierdzające zawód petenta.

—o—

Z ruchu wydawniczego.

(wk.) **Z ruchu wydawniczego.** „Nowości Ilustrowanych“ Nr. 14 opuścił dziś prasę i zawiera aktualności z minionego tygodnia a to: Klęska powodzi w Polsce. Pożegnanie gen. Jędrzejewskiego. Zgon biskupa ks. dr. Pelczara. Echa ze stolicy. Dzień kobiet w Moskwie. Poseł włoski na Kremlu. Przed VIII-mą Olimpjadą. Jan Rubczak, Jubileusz prezesa lwowskiej Izby rękodziel. Schirmera. — W odcinku powieściowym dalszy ciąg ciekawej powieści T. M. Nittmana: „Jej chłopiec“ oraz M. Mc. Donnell Bodkina „Strzał“ — poza tem dział grafologiczny. Numer zdobi przeszło 30 doskonałych zdjęć fotograficznych i rycin. Przedstawicielstwo na Lwów, ul. Staszica Nr. 3.

Rokowania rosyjsko-łotewskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego i przyjaźni, rozbiły się.

Zjazd inspektorów szkolnych 3 województw wschodnich.

Lwów, 5. kwietnia.

(ip). We czwartek, 3. b. m., odbył się we Lwowie w sali szkoły im. Mickiewicza **Zjazd inspektorów szkolnych Województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego** z udziałem reprezentantów władz wojewódzkich i kuratorjum szkolnego. Do prezydjum powołano pp. **Lewickiego, Wańczurę i Zaklikę**, sekretarzem był p. **Świtniewski.**

Po przemówieniu powitalnem kuratora **Sobińskiego** wygłoszono następujące referaty: Inspektor szk. **Bieniowski** przedstawił trudności, na jakie napotykają władze szkolne w wykonywaniu ustawy z dnia 12. lutego 1922. **O zakładaniu i utrzymywaniu szkoły powszechnej**, głównie z powodu niejasności i luk w rozporządzeniu wykonawczem do tej ustawy.

Z kolei nastąpiły referaty: insp. Fischera **„O administracji i grzywnach szkolnych"**, insp. **Głowackiego „O sprawach zawodowych"** i lustratora **Horwatha „O wykształceniu pozaszkolnem nauczycielstwa".**

Nad referatami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której omawiano wiele bolączek naszego szkolnictwa, pochodzących głównie z braku funduszów na utrzymanie szkół, na opał itp., poczem uchwalono szereg rezolucji, domagających się od ministerstwa zarządzeń, aby podatki na utrzymanie szkół wpływały regularnie, oraz by rząd udzielał odpowiednich dotacji na cele związane ze sprawnem funkcjoowaniem szkolnictwa.

—o—

Morderstwo pod Mościskami.

Mościska, 4. kwietnia.

(h). W nocy z 3 na 4 kwietnia w Bolanowicach pow. Mościska jakiś niewyśledzony na razie sprawca strzelił z karabinu przez okno do śpiącego w swem mieszkaniu 24-letniego Wasyla Berezy, który poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna morderstwa na razie nieznana. Za sprawcą mordu wszczęto energiczne dochodzenia.

Krwawe starcia z policją w zagłębiu dąbrowskiem.

2 DEMONSTRANTÓW ZABITYCH, 12 RANNYCH. — POLICJA MA 1 CIĘŻKO RANNEGO, 20 LŻEJ.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wydział politycz. prasowy prezydjum Rady Ministrów komunikuje: Wedle otrzymanych urzędowych informacji, zajścia w Zagłębiu dąbrowskiem w ostatnich dniach miały przebieg następujący:

Opierając się na nieuzasadnionem mniemaniu, że umowa górnicza, zawarta ostatnio na G. Śląsku na zasadzie obowiązującego tam ustawodawstwa pociągnąć ma za sobą zniesienie 8-godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty w pozostałych dzielnicach Rzeczypospolitej, **klasowy związek zawodowo - górniczy proklamował 3. b. m. strajk generalny we wszystkich kopalniach.**

Robotnicy tegoż dnia demonstrowali w poszczególnych kopalniach, przyczem na kopalni „Czeladź" podniecony tłum zaatakował policję, raniąc lekko dwu policjantów kamieniami, poczem został rozproszony, bez użycia broni. W dniu 3. b. m. na tej samej kopalni tłum, podburzony przez agitatorów, wystąpił z żądaniem wypłaty zaliczki, a wobec odmowy ze strony kopalni ze względu na brak gotówki, **przybrał groźną postawę i rzucił się na biura dyrekcji kopalni.**

Podczas gdy część napierającego na front budynku rozproszyła policja konna, inna część tłumu natarła od tyłu na dom, gdzie mieści się posterunek policji państwowej. **W kierunku policji padło kilka strzałów rewolwerowych, a nadto rzucono granaty ręczne, które eksplodowały. Policja użyła w obronie własnej broni palnej, raniąc ogółem 14-tu robotników, z których 2 zmarło.** Przez cały czas zajść policja była **obrzucana przez tłum kamieniami, cegłami i kawałkami żelaza**, wskutek czego **raniono jednego oficera policji i 19-tu policjantów, w tem jednego ciężko.** Po tych zajściach przywrócono spokój. Na miejsce zajść przybył prokurator i sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, który rozpoczął śledztwo i badania aresztowanych osób.

Walne Zebranie warsztatowców kolejowych.

Lwów, 4. kwietnia.

W ostatnich dniach odbyły się dwa tłumne nadzwyczajne Walne Zebrania pracowników warsztatowych **w sprawie redukcji personalu i zamierzonego ograniczenia ulg przejazdowych kolejarzom.** Uchwalono silnie **protestujące rezolucje** przeciwko chaotycznej redukcji personalu. Na drugiem zebraniu zjawił się także poseł **Hausner.** Powyższe rezolucje przesłano Wydziałowi wykonawczemu Zarządu Gł. Z. Z. K. w Warszawie z żądaniem energicznej interwencji u miarodajnych czynników w Warszawie w kierunku sprawiedliwego postępowania przy redukcji.

—o—

Kary za lekkomyślne wystawianie dokumentów.

Placówki zagraniczne stwierdziły, że **niejednokrotnie dokumenty, nadsyłane przez władze krajowe, zawierają dane, niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy**, co podrywa zaufanie do władz polskich i utrudnia pracę placówek zagranicznych. W związku z tem min. spraw wewn. zarządziło, aby władze administracyjne I-ej instancji **jaknajskrupulatniej badały prawdziwość danych, zawartych w dokumentach**, przeznaczonych do użytku zagranicą. Winni wystawiania świadomie niezgodnych z rzeczywistością dokumentów **będą pociągani do odpowiedzialności karnej.**

—o—

Powódź w pow. łańcuckim

Łańcut, 4. kwietnia.

(h) W powiecie łańcuckim w Jurystówce rzeka Wisłok wylała na przestrzeni 1½ klm. 40 gospodarstw znalazło się pod wodą. Komunikacja na tym terenie odbywa się zapomocą łodzi.

—o—

Powódź w pow. Nisko.

Nisko, 4 kwietnia.

(h) W tutejszym powiecie San wylał onegdaj, dając się dotkliwie odczuć całej okolicy. We wsi Przędzel 87 gospodarstw stanęło pod wodą. Dzięki pomocy policji państw. cały inwentarz poza niewielką ilością ziemiopłodów został uratowany. Dwie drogi, a to z Rudnika do Kończyc i z Rudnika do Stróż, są zalane i niemożliwe do użytku. Obecnie woda już opadła.

—o—

Rząd egipski wyrzuca Cartera z grobu Tutankhamena.

Londyn, 4. kwietnia.

Z Kairo donoszą: **Rząd egipski wygrał rekurs wniesiony przeciwko rozstrzygnięciu sądu rozjemczego w sprawie wykopalisk w grobowcu Tutankhamena.** Najwyższy trybunał stanął na stanowisku, iż sąd mieszany był niekompetentny, gdyż chodziło tu o spór jednostki prywatnej z rządem. W ten sposób **pretensja Cartera do dalszych wyłącznych poszukiwań w grobowcu Tutankhamena zostały odrzucone.**

—o—

Z teatru.

(„Bęben", komedja w 3 aktach Piotra Webera i Spółki).

Bębnem nazywa się u nas zazwyczaj żywe, niegrzeczne i dokuczliwe dziecko do 8-mego roku życia, którego skóra tak jak na prawdziwym bębnie bardzo często wchodzi w styczność z pałeczką. Nie jest to właściwie stosowne określenie dla szesnastoletniego hajduczka Coletty z komedji Webera i spółki, ale skoro tłumaczka nie mogła dać sobie rady z francuskiem „gamain", to niech już pozostanie bęben. Taki szesnastoletni bęben w krótkiej spódniczce i z wstążką we włosach posiada swoje specjalne właściwości: jest żywy, ciekawy, przemądrzały, umie się przymilić jak kotka, w przystępie wesołości wiesza się na szyji starszym mężczyznom, nazywając wszystkich „wujkami", na gwałt chce uchodzić za kobietę i w tym celu przypina kwiaty do bluzki, ażeby imitować biust, a odsłonięte jej nóżki budzą zazwyczaj niezdrowe apetyty w starszych, szpakowatych już panach. I zdarza się często, że taka przemiła koza lub gąska usidli starego nawet lisa, któremu daje przedsmak zielonych winogron, ażeby przy ostatku wzorem Apulejusza przemienić go w osła lub dudka. A taki starszy pan dostrzega na szczęście w porę swój błąd, przybiera więc pozę szlachetnej rezygnacji i wypłakawszy parę łez w perfumowaną chusteczkę, woła z patosem: „Wyjdź za mąż za młodego chłopca i mów mi całe życie „wuju"!

W literaturze komedjowo - farsowej Francji w ostatniej dobie pełno jest takich „bębnów" i takich „szlachetnych starszych panów", którzy wycofują się w porę z miłosnej afery, nie chcąc stać się „wspaniałymi rogaczami", a perwersyjny nieco smaczek tego rodzaju sztuk zawsze znajduje mir u publiczności. Poza tem trzeba przyznać, że „Bęben" Webera jest doskonałą komedjo - farsą (zwłaszcza 2 i 3 akt) i daje aktorom wdzięczne pole do popisu. „Bębna" nie można grać, jeżeli się nie ma w składzie personalu prawdziwego bębna. Warszawa ma teraz swoją Malicką, o której poematy piszą starsi i wyłysiali recenzenci. Nie ulega kwestji, że z lwowskiego personalu damskiego p. Lozińska posiada jeszcze największe kwalifikacje do tej kreacji. (Romanówna i Ładosiówna to talenty na wskróś liryczne, Dębicka charakterystyczny). Posiada pani Zuzia tą słodką naiwność, tą buzię dziewczynkowatą, z mimiką żywą i wyrazistą, nie byle jaki temperamencik i głosik o skowronkowej skali. Do tego przyłączyła się poważna już rutyna aktorska, która jej daje swobodę i pewność siebie na scenie. Więc iluzja bębna była prawie zupełna, a radość z tego powodu licznych przyjaciół jej talentu wyładowała się w morzu podarków kwietnych. „Starszy pan" Ornickiego był kreacją bardzo szczerą i bezwzględnie ujmującą. Oto aktor wytrawny, świadomy tego, co to jest umiar i konsekwentne przeprowadzenie typu. Doskonale grał Kalinowski, wywołując oklaski przy otwartej scenie, dużo humoru wydobył ze swego epizodu Tartakowicz. Brzeski znów nie na swojem miejscu. Reszta zespołu do-

tbra w osobach Pillerowej, Lorczyńskiej, Rybickiej, Sieniawskiej i Lewickiego.

Henryk Zbierzchowski.

—o—

Z DNIA.

Na dzień św. Wincentego.

To już napewno z najlepszej parafji,
[w Polsce trafi,
Nie jest cnotliwy, tak jak cesarz
[Tytus,
Nie lubi wody, a kocha spirytus.

*

Lecz gdy się trafi kiedyś w Polsce
[Wicek,
To już na pewno nie raz on popijał,
A choćby ktoś się zwał Iwan lub
[Icek,
To tylko flaszki z systemem
[zabijał.

*

Lecz kiedy w Polsce trafi się
[Wincenty,
Który jest zawsze na wódkę
[zachłanny,
To w dniu dzisiejszym tak będzie
[urżnięty,
Że nie przeczyta „Gazety
[Porannej“

Nemo.

Ścigając włamywacza — odkryto tajny arsenał na strychu.

Kraków, 4 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, onegdaj udało się władzom krakowskim, zresztą zupełnie przypadkowo wykryć **tajny magazyn amunicji i broni w kamienicy pod l. 25 przy ul. Kochanowskiego.** O wykryciu tem krążą po mieście najrozmaitsze wersje, w każdym razie sprawa ta **wzbudziła olbrzymie zainteresowanie** ze **względu na ciekawe tło.** Dotychczas nie udało się nam stwierdzić w jakiej ilości znaleziono broń, oraz amunicję. Wiadomo tylko, że magazyn **znajdował się na strychu kamienicy** dobrze ukryty przed oczami **ciekawych.**

Dodać trzeba, że **skład ten wykryto z okazji włamania, jakie miało miejsce na strychu tejże kamienicy.** W trakcie śledztwa przychwycono włamywacza, który zapytany o dowód osobisty oświadczył, że zgubił go na strychu w wspomnianej kamienicy. Kiedy jeden z wywiadowców policyjnych udał się na poszukiwanie legitymacji na strych — **przypadkowo odkrył nagromadzoną tam amunicję i broń.** Śledztwo w toku — **władze** zaś wzbraniają się dać jakichkolwiek wyjaśnień.

Przez pół roku truła męża.

Preszburg, w kwietniu.

(f) **Afery trucicielskie** w ostatnich czasach **zaczynają się mnożyć w niesłychany sposób.** Jakby duch przeklętej pamięci markizy Brinvilliers ożył i zakaził posiewem zbrodni **cały** świat...

W pewnej wsi węgierskiej na wyspie Schütt (koło Preszburga) aresztowano 40-letnią wieśniaczkę Teresę Lengyel pod zarzutem potwornej zbrodni: Oto jej służąca, mając jakąś urazę do służbodawczyni, zeznała, że **Lengyelowa**

systematycznie przez pół roku truła męża,

gotując mu w zupie różne jadowite zioła, które z jej rozkazu zbierała właśnie owa służąca.

Obdukcja zwłok zmarłego wykazała istotnie zatrucie. Wobec tego aresztowano Lengyelową w mieszkaniu pewnego mężczyzny, przy którym pocieszała się w żalu za mężem. O północy zaprowadzono ją na **grób męża**, gdzie

przyznała się do winy.

Jednakże trucicielka, ochłonąwszy z pierwszego przerażenia, przy pomocy dobrego adwokata, wyszła z procesu uniewinniona. Także kasacyjny proces skończył się jej uwolnieniem, gdyż potrafiono głównego świadka — ową służącą — zręcznemi pytaniami zapędzić w kozi róg, a wyznanie na grobie męża określić jako atak histerji.

Ślady trucizny w ekshumowanych zwłokach nie zdołały przekonać sędziów i trucicielkę wypuszczono, aby mogła używać owoców swej zbrodni...



Na premjerę operetki „Mädi“ („Dziewczynka“) bilety wstępu nabywać będzie można już od niedzieli. Operetka ta zdobyła sobie na rynku światowym pierwszorzędny rozgłos, a w samym tylko Wiedniu grana była kilkaset razy. Główną rolę kobiecą kreuje p. Korabianka, tak dobrze zapisana w pamięci Lwowa swemi niezapomnianemi występami w „Księżniczce Olala“. Reżyser Kuligowski gra główną rolę męską. Znaczne pole do popisu będzie miał p. Szoslang, bardzo dobry artysta charakterystyczny. Malarnie teatralne pod kierunkiem Z. Balka ukończyły już efektowne dekoracje.

P. A. Janowska w „Damie Pikowej“. Drugi i ostatni występ cenionej śpiewaczki odbędzie się w „Damie Pikowej“ we wtorek. Bloczki abonamentowe będą w tym dniu ważne.

Zamknięcie sprzedaży bloczków abonamentowych. W poniedziałek 7. bm. upływa ostatni termin nabywania bloczków abonamentowych na kwiecień. Po za tym terminem kasa bloczków bezwarunkowo nie będzie sprzedawała.

Koncert symfoniczny. Niedzielny koncert w Teatrze Wielkim budzi duże zainteresowanie, tem więcej, że wykonane będą na nim utwory dawno niesłyszane we Lwowie. Bilety na ten koncert sprzedają od dziś wszystkie kasy teatralne.

„Bęben“. W Teatrze Małym świetna sztuka Vebera napewno przez długi szereg wieczorów bawić będzie publiczność, gdyż rzecz to niezmiernie wesoła i pod względem scenicznym doskonała.

*

TEATR WIELKI:

Sobota 5 bm. (o g. 3) „Kościuszko pod Racławicami“ (dla młodzieży).

Sobota 5 bm (o g. 7) „Ptak“.

Niedziela 6 bm. (3.30) „Damy i huzary“ po raz ostatni (popularne).

TEATR MAŁY:

Sobota 5 bm. „Bęben“.

Niedziela 6 bm. „Bęben“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 5 bm. „Miłość cygańska“.

NADESŁANE.

†

JAN WIKTOR Hrabia

RACIBOROWSKI

właściciel dóbr Beresteczko i Beraźni na Podolu

po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł 1 kwietnia 1924 r., przeżywszy lat 56.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę dnia 5 kwietnia 1924 r., o godz. 9-tej rano z domu żałoby przy ul. Lwowskich Dzieci l. 17 do kościoła św. Marji Magdaleny, skąd po odprawionem nabożeństwie zwłoki przewiezione zostaną na cmentarz Łyczakowski i tymczasowo złożone w grobowcu.

Na ten smutny obrzęd zapraszają zrozpaczeni **Żona i matka.**

Lwów, dnia 3. kwietnia 1924.

29

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— Życie ludzkie?

— Tak, o moje!

— Nie rozumiem pana, panie baronie!

— Nie, nie rozumie mnie pan i nie zrozumie! Doktorze, jestem ciężko chorym człowiekiem, o tem wie pan. Jedynie Ulam Singh może mi pomóc, byleby tylko zdołał przez pół godziny myśleć i działać. Co potem się stanie, jest obojętne! Jeżeli nawet umrze potem... Sam pan przecież powiedział, że nie można go ocalić!

— Oczekuje pan lekarskiej pomocy od hinduskiego ogrodnika? Nie, to ciekawe! Powinienem w nim może widzieć kolegę? — zapytał ironicznie dr. Kircheisen.

— Nie, Ulam Singh nie jest lekarzem. Ale mimo to, on jeden może mi pomódz!

— Więc egzotyczny znachor? Obawiam się, panie baronie, że nasze wypróbowane domorosłe baby — znachorki, które już i tak odczuwają ciężko konkurencję zawodową lekarzy, mocno się sprzeciwią tej nowej konkurencji.

— Pan kpi ze mnie, doktorze! Pan jest wychowankiem europejskiej wiedzy racjonalistycznej, materjalistycznej. Nie zdołam więc nigdy pana przekonać, że tam inna istnieje wiedza, która jest z pewnością starsza, a może i głębsza. Użycza ona swoim adeptom takich sił i zdolności, o jakich się panu nawet nie śni!

Było coś w głosie barona, co skłoniło lekarza do zaniechania ironicznego tonu i do nadania dyskusji poważniejszego charakteru.

— Ach, tak, tak, — powiedział. Słyszałem o tem niejedno, a cośkolwiek także czytałem w tej kwestji. Nie myśli pan jednak chyba na serjo, że nie udałoby się wytłómaczyć któregoś z trików fakirów hinduskich sposobem naukowym? Większa część tych sztuczek polega na trainingu, na sprawności fizycznej, naprzykład choćby to, że niektórzy fakirzy każą się żywcem grzebać. O ile wogóle nie stwierdzono oszustwa i humbugu w tych sprawach! Inne eksperymenty polegają oczywiście na suggestji na jawie. Do tej kategorji należy przypuszczalnie owa znana sztuczka z rośnięciem fasoli, którą niedawno tyle się zajmowano u nas.

Podczas ostatnich słów dra Kircheisena baron wstał, oparł ręce na biurku i patrzył uważnie na lekarza.

— Cóż to za eksperyment z fasolą? — zapytał.

— Ten eksperyment? Otóż w zurychskiem Towarzystwie psychologicznem, o ile wiem, zrobiono po raz pierwszy ten eksperyment przed dwoma laty w obecności kilku osób. Sztukmistrz hinduski zasadził w ziemi ziarnko fasoli, z którego po upływie pół godziny wyrosła pnącz na dwa metry wysoka i w dodatku pokryta kwieciem. Później ten sam eksperyment powtórzył odwrotnie, aż znowu zostało w ziemi tylko ziarnko fasoli. Pokazał również ten sam eksperyment z krzakiem róży. Zresztą nie byłem osobiście na tem posiedzeniu i znam tę historję tylko ze sprawozdań w pismach. Tak długo, dopóki sam nie zobaczę i nie zbadam eksperymentu, muszę go uważać za wyśmienicie inscenizowany humbug.

— A jeżeli powiem panu, że ja właśnie ten eksperyment oglądałem własnemi oczyma i sam zbadałem, że to nie jest humbug? — Mówiąc to baron powstał i wyprostował się. Drżał przytem na całem ciele ze wzruszenia.

— W Indjach? — zapytał lekarz, wyjmując z futerała termometr i zakładając go baronowi.

— Nie, tu w domu!

— Zapewne zrobiony przez Hindusa Ulama Singh'a — prawda?

— Tak, doktorze. Pojmuje pan teraz, że mi na jego życiu zależy.

— Czy wezwał pan do tego także i inne — krytycznie usposobione osoby?

— Byłem jedynym świadkiem.

— Czy ma pan wobec tego pewność, że nie jest pan ofiarą złudzenia, albo — dr. Kircheisen uśmiechnął się — albo powiedzmy: uległ pan złudzeniu, wynikającemu ze spostrzeżeń opartych na niedostatecznych i nie naukowych wiadomościach w tej dziedzinie?

— Proszę mu dać serum Karasina! Proszę go na pół godziny przywrócić do przytomności, a może pan osobiście uczestniczyć w eksperymencie, widzieć go własnemi oczyma i zbadać! Przyrzekam to panu.

(C. d. n.)

—o—

Z sali koncertowej w Stanisławowie.

(Od naszego korespondenta).

W sobotę, 29 z. m. odbył się w sali „Sokoła“ dobrze zareklamowany koncert trójki **Mikołaj Jachno, Franciszek Zachara, Mieczysław Perkowicz.**

Jakkolwiek dwuimperjałowy afisz zapowiadał jako **gwiazdę** Mikołaja Jachno, bohaterskiego basa-barytona wielkiej opery moskiewskiej, to **właściwą** gwiazdą okazał się tenor Mieczysław Perkowicz.

P. Jachno sztucznie ale nieumiejętnie usiłuje głos swój wyolbrzymić i wskutek tego o niezwykłym i nader pięknym swoim materjale głosowym, przeprowadza wiwisekcję i nie osiąga tego rezultatu, jakiby należało się po warunkach spodziewać. Przesadna afektacja (trochę afektacji każdemu pięknemu śpiewakowi się wybacza) i ciągłe widoczne dążenie do olśnienia słuchacza rzekomą wielkością głosu, oczywiście ze szkodą dla linji, frazy i techniki — osłabia ogólne dodatnie wrażenie. Ujęcie poszczególnych aryj operowych świadczy o niepospolitym talencie jako śpiewaka operowego. Produkcje podobały się znakomicie i były gorąco oklaskiwane.

P. Perkowicz arją Cavaradossi'ego z op. „Tosca“ odrazu na wstępie podbił i pozyskał dla siebie publiczność. Posiada on niezwykle metaliczny, ciemny głos tenorowy, o lśniącem, krystalicznem forte i umiejętnem piano, a zadziwiającem jest, z jaką, prawie że mechaniczną łatwością odśpiewał kilkanaście wielkich aryj operowych w ciągu kilkunastu minut. P. Perkowicz byłby nieocenionym nabytkiem dla niejednej ze scen operowych.

P. Zachara jako pianista walczył z przeszkodami rozstrojonego fortepianu, ale mimo wszystko jako solista po mistrzowsku odegrał utwory Chopina i Liszta. Niezwykła technika i uczucie muzyczne ożywiają pod jego ręką każdy utwór i porywają słuchacza. Jako akompanjator okazał się bardzo dyskretnym i muzykalnym.

Powodzenie koncertu było bardzo wielkie, czego wyrazem były entuzjastyczne **oklaski publiczności** i naddatki koncertantów. **Ig.**

—o—

Nowiny żółkiewskie.

(Od korespondenta „Gazety Por.“).

Żółkiew, 3. kwietnia.

(F). **Uruchomienie czasowo wstrzymanej pary pociągów.** Z początkiem lutego br. między innemi ograniczeniami ruchu, dyrekcja kolejowa lwowska wstrzymała także ruch dwóch pociągów osobowych na szlaku **Lwów-Rawa Ruska** (rannego do Lwowa i wieczornego do Rawy). Okazało się jednak niebawem, że wstrzymanie tych właśnie dwóch pociągów nie miało racji i że podana w komunikacie oficjalnym przyczyna „braku frekwencji“ nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Owo wcale nieoczekiwane zarządzenie dotknęło boleśnie handel i kupiectwo, a także inteligencja i inne sfery **żywo odczuły brak niezbędnej pary pociągów.** Wniesiono więc do dyrekcji kolejowej szereg petycji z powiatów: żółkiewskiego i rawskiego i dopiero pod naporem tych zażaleń i wobec ciasnoty w pociągach zdążających do Warszawy i z powrotem przez Bełzec, **widziała się dyrekcja spowodowaną** czasowo wstrzymany **ruch** pociągów z dniem 30. marca **podjąć na nowo.** Byłoby tedy bardzo pożądanem, ażeby najnowsza ta zmiana względnie przywrócenie lepszego stanu pierwotnego **było już trwałem,** albowiem utrzymanie ruchu wspomnianych dwóch pociągów (nr. 2213 i 2214 (przyjazd do Lwowa o godz. 7.30, a odjazd stamtąd do Rawy o godz. 21.15) **koniecznem jest** nietylko ze względu na słuszne postulaty cisnących się jak w beczkach pasażerów, lecz i to w większej jeszcze mierze dobrze zrozumiany interes własny Skarbu kolejowego.

Koncert I. Manna i H. Lipowskiej. Na sobotę, 5. bm. zapowiedziany jest koncert Ignacego Manna i H. Lipowskiej. Wywołał on w mieście ogromne zainteresowanie i spodziewać się należy, że sala koncertowa do ostatniego miejsca będzie wysprzedana.

Spisek szoferów na kieszeń obszarnika.

Czwarty dzień procesu Izy Motyczyńskiej.

CZTERY CZY DWIE BECZKI BENZYNYY. — NIE CHCE BYĆ „PANEM DYREKTOREM“. — „DZIEDZIC Z BEZDENNĄ KIESZENIĄ“ BRONI SIĘ PRZED MACHINACJAMI SZOFERÓW. — WYDAŁ NA SPRAWĘ JUŻ 4000 DOLARÓW. — OLEJNIK „MUSIAŁ PYSKOWAĆ, ABY DOJŚĆ DO PIENIĘDZY“.

Lwów, 4. kwietnia.

Wczorajsza rozprawa benzynowa przyniosła tłumnie zebranej publiczności **rozczarowanie.** Monotonne przesłuchiwanie **świadków** nie daje tyle emocji, ile ich **dawała np.** Motyczyńska swemi pełnemi temperamentu wybuchami. Wszyscy świadkowie zostali zaprzysiężeni. **Szofer Szuster,** podaje, że kupił bezpośrednio od Brosza cztery beczki benzyny, nie wiedząc o tem, że jest ona własnością kolei państw. Brosz zaprzecza temu kategorycznie, przyznaje się jedynie do dwóch beczek. **Mot.** spotkawszy Szustera na pl. Marjackim, zaciekowała i sprzedała mu beczkę benz., którą posiadał Ancerewicz.

Szofer **Olejnik** poznał Motycz. jeszcze w „Karpatach“. Podała mu ona adres p. Anc. twierdząc, że tenże jest dyrektorem nowopowstałej firmy, a posiadając stare zapasy, może benzynę taniej odstąpić. Olejnik w hotelu George'a począł Ancer. tytułować „panem dyrektorem“, czemu Anc. się **sprzeciwił,** mówiąc, że **dyrektorem nie jest.** Dalej podaje, że kupił wtenczas nie dwie, lecz cztery beczki, dwie przywiózł mu szofer Kostański, dwie zaś zabrał z pod hotelu sam. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego ten tak ważny fakt dopiero teraz sobie przypomina, Olejnik jąka się, wreszcie krztusi: Czytałem w gazecie, że kupiłem od p. Anc. cztery beczki. Zawsze mi się tak zdawało, przejrzałem notatki i teraz jestem przekonany, że kupiłem cztery beczki. Zeznania na policji składałem będąc w gorączce.

Przew.: Panie Ancerewicz, przyznaje się pan do sprzedaży czterech beczek?

Obwiniony Anc.: Wysoki Trybunale, pamięć mnie nie zawodzi, **stanowczo sprzedałem tylko dwie beczki,** są to **podłe machinacje zmówionych szoferów,** którzy **uważają mnie za dziedzica z bezdenną kieszenią.** Otrzymywałem **anonimy, w których mi grożono zemstą,** jeżeli poszkodowanych sowicie nie wynagrodzę. **Sprawa ta kosztuje mnie już cztery tys. dolarów!** Olejnik nie dalej jak przed tygodniem mówił mi, że będzie w sądzie przeciwko mnie świadczył. Jestem **niewinną ofiarą indywiduów, które się chcą na mój koszt wzbogacić.**

Przew.: Panie Olejnik, czy pan istotnie groził p. Anc.? Niech pan nie zapomina, że pan składa zeznania pod przysięgą!

Osk. Olejnik: Tak musiałem pyskować, by dojść do swoich pieniędzy, nie mogłem przecież być stratnym!

Po przerwie zeznaje cały szereg świadków. Przed Trybunałem przewijają się **szoferzy, urzędnicy, woźni i robotnicy.** Ciekawych szczegółów nie podają. Zeznania ich zgodne są z aktem oskarżenia.

Na tem sprawa się skończyła, dalszy ciąg **jutro.**

Za złe zelówki do butów — śmierć!

ALARM W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM. — PIES POLICYJNY PROWADZI NA ZŁY TROP. — UCIĄŻLIWE ŚLEDZTWO. — DLACZEGO MORDOWAŁ?

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w kwietniu.

Zagłębie naftowe w Bitkowie zostało zaalarmowane w ubiegłym tygodniu wiadomością o **potwornem morderstwie dokonanem w sąsiedniej ws. Babcze.** Otóż 18 zm. w ubogiej chatce szewca Mendla Wieselmana **znaleziono jego i żonę Beilę leżących w kałuży krwi, bestjalsko porąbanych siekierą.** Głowa Beili była literalnie odrąbana. Na miejscu zbrodni zjawiła się natychmiast policja z Sołotwiny. Poszlak na razie nie było żadnych. Morderstwo nie miało charakteru rabunkowego, gdyż w ubogiej chatce panował zupełny ład, przyjąć więc należało

jako powód zbrodni zemstę.

Przysłany w parę godzin później ze Stanisławowa **pies policyjny pobiegł prosto do jednej z sąsiednich chałup i rzucił się z ujadaniem na gospodarza,** pomimo to jednak, że znaleziono u niego skrwawioną weretę, okazało się, że

nie on jest morderca.

Udowodnił bowiem swoje alibi. Wobec tego zwrócono śledztwo w kierunku Bitkowa, albowiem ustalono, że jakiś osobnik **dał przed kilkoma dniami Wieselmanowi do naprawy parę butów,** których w mieszkaniu zamordowanych nie znaleziono.

Wysłany do Bitkowa post. **Król** Adam z poster. w Sołotwinie rozpoczął **gorączkowe poszukiwania za owym osobnikiem, którego też ujął w końcu w osobie Nykoły Petryszaka** z Bitkowa. Jest to **włóczęga i apasz bez zajęcia,** były robotnik kopalniany, który wzięty w ogień krzyżowych **pytań,**

przyznał się wreszcie do ohydnej zbrodni.

Co go do niej skłoniło? Oto kilka dni przedtem dał do Wieselmana do naprawy buty, a **robota szewca mu się nie podobała** z powodu lichych i źle przybitych zelówek. **Więc zemsta!** Wziąwszy z domu ostrą siekierę, wybrał się późnym wieczorem do chaty W., obudził go i kazał robotę poprawić. W czasie tego **wszczął z nim umyślnie sprzeczkę, a uderzywszy parę razy siekierą w głowę, powalił go trupem.** Na krzyk męża wbiegła żona, więc Petryszak jednem strasznem cięciem siekiery odrąbał jej zupełnie głowę od tułowia. **Widok krwi zupełnie rozbestwił mordercę, to też mimo, że na ziemi leżały już dwa trupy, przyskoczył do nich i począł raz koło razu rąbać ciała siekierą.**

W mieszkaniu Petryszaka znaleziono w czasie rewizji **skrwawioną siekierę i sierak,** a po przyznaniu się całkowitem do winy, odstawiono go do więzienia sądu pow. w Sołotwinie. Podnieść należy energiczną akcję śledczą miejscowego posterunku PP., a zwłaszcza niezmordowaną pracę i zmysł śledczy post. Króla. nie znaelziono.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w kwietniu.

Z żałobnej karty. W pobliskim Sopowie zmarł naczelnik stacji kol. śp. Gustaw **Prelicz,** przeżywszy 60 lat. Zmarły jako obywatel i urzędnik odznaczał się cennemi zaletami serca i umysłu, to też jego pogrzeb zamienił się w piękną manifestację żałobną. Zwracał uwagę liczny zastęp ludu ruskiego ze wsi w której śp. Prelicz pełnił służbę.

Egzamina kwalifikacyjne nauczycieli szkół powszechnych wypadły bardzo ostro. Na 43 kandydatów blisko połowa padła lub odstąpiła od egzaminu. **Może zagadkę** tej surowej oceny pracy nauczycielskiej zechce wyjaśnić Kuratorjum szkolne, gdyż nauczycielstwo jest rozgoryczone wynikiem egzaminu.

(m) **Miejska Komisja aprowizacyjna** uchwaliła na wniosek r. Mokrzyckiego założenie jatki miejskiej z wyrębem mięsa wieprzowego, którego cena jest u nas wyższa, niż we Lwowie. Uchwalono również pobrać przypadający dla Kołomyji kontyngent cukru przydziałowego po odpowiedniem obniżeniu ceny tego artykułu, która to cena była do niedawna wyższa od ceny cukru w wolnym handlu.

Brak kanalizacji odczuła Kołomyja podczas obecnych roztopów. Niektóre ulice, a zwłaszcza te, które pokryte były grubą warstwą śniegu, przedstawiały obraz jezior, zasilanych zewsząd dopływającymi strumieniami. Ulicami Bańkowskiego, Ewangelicką, Kilińskiego i innemi wprost przejść nie było można. Spływająca z pól woda zalała część torów kolejowych i magazyn w młynie parowym Bajdafa. Fiakier, wiozący do chorego lekarza dra Kozakiewicza, ugrzązł na ulicy Ewangelickiej tak, że dopiero przy pomocy straży pożarnej udało się wyswobodzić dra K. z wodnych odmętów.

Kradną w biały dzień. Do mieszkania nauczycielki p. Turzańskiej, zamieszkałej przy ul. Mnichówka, włamał się onegdaj popołudniu niewiadomy sprawca i skradł rzeczy i bieliznę znacznej wartości.

—o—

Wiadomości z Jarosławia.

UROCZYSTE OTWARCIE GARNIZONOWEGO TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO W JAROSŁAWIU.

(Własna koresp. „Gazety Porannej“).

Jarosław, 2. kwietnia.

(S). Sekcja wychowania żołnierza koła załogowego Tow. Wiedzy Wojskowej w Jarosławiu, prócz cyklu aktualnych odczytów tak z dziedziny wiedzy wojskowej, jakoteż historji i literatury ojczystej — **urochamia obecnie, równicż nadzwyczaj ważną placówkę wiedzy dla naszych żołnierzy, a mianowicie: garnizonowy teatr żołnierski. Inauguracja tak ważnej placówki odbędzie się 6. bm. w salach kasyna garnizonowego.** Uroczyste otwarcie poprzedzi koncert **poczem odegraną zostanie 6, 7 i 8 bm. tragedja „Sędziowie“ Stanisława Wyspiańskiego.**

W tem miejscu należy publicznie podnieść, iż głównym motorem tej scenicznej imprezy, nie obliczonej zupełnie na korzyść materjalną, ale wyłącznie na efekt moralny u naszego żołnierza, jest powszechnie znany i ceniony dla swych zalet obywatelskich, jak również odznaczający się wrodzoną intuicją artystyczną d-ca tut. szpitala rejonowego ppułkownik Dr. **Paklikowski.** On to dokłada wszelkich starań, aby zdrowe zasady wpoić w serce i ducha naszego żołnierza. Prócz zwięzłej bowiem treści, zaopatrzył w odpowiednią też naukę, płynącą z tragedji „Sędziowie“ Wyspiańskiego:

„Bądź żołnierzu dobrą duszą i dobrem sumieniem Polski. Szanuj i kochaj Jej szczęście — bo tylko w ten sposób synom swoim trwałe życie i szczęście zabezpieczysz“.

Spodziewać się należy, że i ludność cywilna również ochotnie pospieszy na przedstawienie. Bilet wstępu bowiem wynosi tylko 1 miljon mkp.



Giełda lwowska.

Lwów, 4. kwietnia.

Baissa w akcjach trwa w dalszym ciągu. Dzisiaj znowu znaczne obniżenie się kursów tak na przedgiełdzie, jak i na giełdzie akcji kotowanych. Znaczne zaofiarowanie przy stosunkowo słabym popycie.

Obroty dość liczne. Początkowo usposobienie optymistyczne, wskutek tego, jednak, że jeden ze spekulantów rzucił dużą masę akcji na sprzedaż kursa spadły poniżej cen warszawskich i krakowskich. Tendencja silnie zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Hipoteczny 2300, 2200, 2325. Małopolski 2200. Pokred. 250, 265. Przemysłowy 1450, 1400. 1445. Z. B. K. 500, 500, 550. Browary 20900. 21000, 20750. Chodorów 16000, 15500, 15700, 15750, 15650, 15900. Cegielski 1940, 1925, 1950. Ćmielów 2450, 2500, 2575. Lokomotywy 1850, 1825, 1900, 1775, 1800. Niemojowski 2000, 1975. Oikos 12, 12750, 12800, 12500. Parowozy 1250. Pezet 990, 890. Nafta 1775, 1760, 1770, 1700. P. T. B. 425. Siersza górn. 18500, 18250. Tespy 16500, 16250, 16750, 16000, 16100. Zieleniewski 35000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
(w tysiącach).

Arma 4000, Azot 1400, 1380, Bk Ziemian (10000—103), 1000—105, 109, 110, 100, 115, 112, Czechowice 625, 600, Brugger 3135, 3100, 3000, Columbia 300, 325, Gazy 80000, 78000, 77000, 79000, 78500, Gazy zach. 14000, 13000, 13500, 12000, Gazolina 8500, Gazociągi 650 (550), Jaworzno (100—80000. 78000), 25—80000, 78000, 77000, (dr. 85000, 84000, Len 4700 z wyk. pr. pob. 4650, Lesienice 7250, 7300, Olkusz 1.600. 1550, 1500, 1450 Przeworsk 725000 imienny 700000, 690000, Rucker i Höflinger 23000, Węglówki 95. 94. 93½, 93. 90, 88.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. kwietnia.

Ruch bardzo słaby. — Ogólny obrót 55 ton. Transakcje w pszenicy, kukurudzy, grochu i mące prowincjonalnej. Podaż, popyt słaby. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36—39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 230—24500000. Żyto małopolskie 65/66 19500000—20500000. Jęczmień małopolski browarniany 21—23000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 17500—18500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 20—23000000. Kukurudza 25—26500000. Groch ½ Victoria 42—45000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4. kwietnia.

Gotówka: Dolary 9350, 9.300, 9.350, 9.250, Franki franc. 545, 542.500. Funty ang. 40.100 Czeki: Belgja 453.500, 447.500, 449.500, 455.500. Holandja 3.460, 3.445. Londyn 40.275, 40 m., 40.200, 39.800. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 545, 533.500, 536, 531. Praga 277.750, 260. Szwajcarja 1.630, 1.628, 1.612. Wiedeń 132.19, 130.85, 132, 130. Włochy 410, 406.250. 8% Pożyczka 14 m. Bony złote 1350, 1400. Miljonówka 1 m., 1.050, Pożyczka dol. 4.950, 4.500.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. kwietnia.

Notowania końcowe. N. Jork 574. Londyn 24.72. Paryż 33.01. Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte. Praga 17.05. Włochy 25.05. Belgja 27.00. Budapeszt 0. 0075. Helsingfors 4.16. Sofja 4.16. Holandja 212.25. Christjanja 78. Kopenhaga 94. Sztokholm 152. Hiszpanja 74 i trzy czwarte. Bukareszt 2.98. Berlin 0.121½. Belgrad 7.10. (AW)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 4. kwietnia.

Wczoraj do godziny 3 po poł była tendencja zwyżkowa — później osłabła. Usposobienie ożywione. Obroty liczne. Złoto stosunkowo nieco tańsze.

Dolary ameryk. 9 m. 400 tys. — 9 m. 425 tys. Dolary kanad. 8 m. 850 tys. — 8 m. 950 tys. Korony czeskie 260 — 266 tys. Leje 46000 — 47000. Franki franc. 525 tys. — 535 tys. Franki szwajc. 1,600 tys. — 1,620 tys. Funty szterl. 39 i pół m. — 40 milj.

Złoto: 20 koron 40—41 m., 20 frank. 38—38½ m., 20 mark. 45—45½ m., 10 rubli 52—52½ m. Srebro: kor. austr. 700—720 tys., 5 kor. 5500—5600 tys., floreny apstr. 1750—1800 tys., Ruble 2700—2800 tys.

Fałszywy „akademik" wyłudził tutę.

PRZY POMOCY PODROBIONEJ LEGITYMACJI POSZKODOWAŁ KUPCA NA 10 MILJONÓW.

Lwów, 5. kwietnia.

(h) Przed kilku tygodniami zjawił się w sklepie obuwia Fabiana Gertena przy ul. Ruskiej 18 pewien młodzieniec w celu kupna półbucików. Do uiszczenia należytości brakło mu 10 miljonów. Młodzian ten przedstawił się wówczas jako Józef Skrzemiński „słuchacz III. roku Akademji handl." i okazawszy potwierdzenie z Akad. handl. we Lwowie wystawił na powyższą kwotę rewers, który zobowiązał się wykupić do 8 dni. Prócz rewersu pozostawił na zastaw okazaną legitymację z Akademji handlowej. Kiedy po umówionym terminie Skrzemiński nie zgłaszał się ze zwrotem długu, Gersten udał się pod wskazanym adresem, lecz tam osobnika pod powyższym nazwiskiem nie znalazł. Podejrzywając zatem, że padł ofiarą oszustwa, udał się do Akademji Handl. i tu po przedłożeniu dyrektorowi tego zakładu legitymacji owego osobnika, dowiedział się, że w Akad. Handl. nie było i niema jako ucznia osobnika pod powyższem nazwiskiem, a legitymacja wraz z pieczęcią jest sfałszowana.

Dyrekcja powyższego zakładu zawiadomiła o fakcie tym Urząd Śledczy, który wszczął poszukiwania.



Lwów, 4 kwietrnia.

Komitet budowy pomnika „Orląt" na Technice urządza w niedzielę dnia 6-go kwietnia o godz. 4 pop. podwieczorek w Kawiarni Wiedeńskiej. Orkiestra zesp. akad. „Serenada". Loterja świąteczno-gospodarcza, do wygrania: drób, wędliny, wódka, wina itp. Czysty dochód przeznaczony na nagrody konkursowe najlepszych projektów pomnika.

Piąta niedziela muzyki kościelnej w kościele M. Magdaleny w niedzielę, 6. kwietnia o godz. 10 rano. W czasie mszy świętej odśpiewa szereg pieśni Pani Marja Horodyska. Datki na restaurację kościoła przyjmować będą kwestujące w kościele Panie.

Rekolekcje wielkopostne dla Pań, urządzone staraniem Tow. św. Salomei rozpoczną się w poniedziałek, 7. kwietnia w kościele św. Mikołaja i trwać będą włącznie do soboty. Nauk rekolekcyjnych codzień o 6. wieczorem udzielać będzie ks. Dr. Jan Cienniewski.

Stronnictwo Chrz. Dem. wzywa członków i zaprasza sympatyków na wiec poselski, który się odbędzie 6. kwietnia 1924 w Domu katolickim o godzinie 11.30 przed południem. Referat polityczny wygłosi sen Thullie, Sprawozdanie poselskie poseł Dubanowicz.

Zarząd Związku Inwalidów woj. Rzpp. Koło Lwów podaje do wiadomości interesowanych, że umieszczone i umieścić się mające na kioskach inwalidzkich reklamy bez poprzedniego porozumienia się z zarządem jako właścicielem koncesji, są nieważne i zostaną usunięte. W sprawie powyższej zechcą się interesowani we własnym interesie zwracać wprost do prawnego zastępcy Związku Lwów-Ossolińskich l. 11. w godzinach od 6—8 wieczór.

Kurs kroin krawieckiego ((jednomiesięczny) dla czeladników krawieckich i krawczyń (męski i damski) otwiera Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej z dniem 10. kwietnia br. Opłata za cały kurs wynosi 30 złp. Bliższe informacje i wpisy w kancelarji, ul. Bourlarda 5, II. p. od godz. 9—2.

Z Ossolineum. 5 bm. w sobotę o 5. wiecz. w pracowni naukowej Zakładu, przybyły z Piotrogrodu dr. Kazimierz Tyszkowski, współpracownik Delegacji polskiej, wygłosi odczyt sprawozdawczy pt.: „Z dziejów rewindykacji". Wstęp wolny dla osób pracujących na polu naukowem i literackiem.

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę 5 bm. odbędzie się o 8 wieczór w Seminarjum filoz. (gmach poselnmowy) 248 posiedzenie naukowe, na którem dr. Z. Zawirski wygłosi odczyt pt.: „Związek zasady przyczynowości z zasadą względności". Wstęp dla członków bezpłatny. dla gości wprowadzonych 600 tys. mkp., dla młodzieży akademickiej 150 tys. mk.

Juljusz Bandrowski przyjeżdża do Lwowa z odczytem na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej". Autor wystąpi z śmiało pomyślaną próbą ujęcia sprawy książki polskiej, przeżywającej dziś swój kryzys. Prelegent oświetli temat od strony fizycznego bytu książki, poczem przejdzie do zagadnień natury literackiej. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

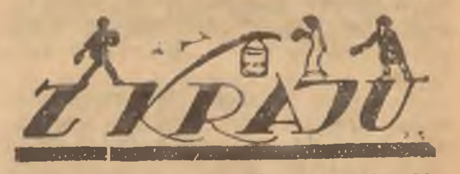
† Michał Danielec, zasłużony radca kolejowy, przybywszy w odwiedziny z Poznania do rodziny, zmarł we Lwowie, okrywając żałobą dom syna swego starosty p. Ferdynanda Danielca.

(h) Przejechanie na śmierć. We wczorajszym numerze „Gazety Por." donieśliśmy o przejechaniu przez wóz ciężarowy na śmierć pewnego mężczyzny, liczącego 50 lat. Jak stwierdzono, nieszczęśliwą tą ofiarą jest Jan Leszak, em. urzędnik sadowy. Woźnicy, który dopuścił się powyższej zbrodni, dotąd nie aresztowano.

„Niewolnica miłości" Relidzyńskiego. Kwiat wyrosły na bagnisku spelunek i zakamarków, pragnący jednak innego świata lepszego, którzyby potrafił dać szczęście i spokój. Film o oryginalnej treści zadziwia pomysłowością sytuacji, doskonałą reżyserją i wytworną grą naszych artystów, którzy stanęli na wysokości europejskiej. Przed nami przewija się barwnie jakiś fragment zaułku Starej Warszawy, to znowu złuda i rozpasanie dancingu lub też nora apaszowska tajemnicza a groźna. A w końcu nasza piękna wieś polska z całym urokiem lata. „Niewolnica miłości" piękna Smosarska porywa wyrazem, Brydzińska, Malicka, świetny apasz Parnell, Węgrzyn, nasz lwowski znajomy Chmielński, genjalny w komiźmie Fertner i sympatyczna w epizodziku Ordonówna, oto revue nowego high-life'u kinematograficznego. Z naszej strony musimy dodać, iż film ten jest chlubą naszej twórczości filmowej i odbiega od zagranicznego szablonu oryginalnem ujęciem tematu. Kino „Lew", jedno z pierwszych zasługuje na poparcie za forytowanie polskiej sztuki filmowej.

Ofiarności publicznej

polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na maszynę do szycia przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.



Premjer Grabski złożył 5 miljardów mp. na ofiary powodzi.

Łódzki Bank Depozytowy komunikuje nam, że ostatnio zakupili tam akcje Banku Polskiego pp.: Senator Ringel 5 sztuk, poseł Insler 1 szt., Dr. Landesberg 1 szt.

Oficerowie bez mieszkań. Dla 467 oficerów mieszkających w hotelach i ogniskach oficerskich w Warszawie, wyszukano zaledwie 120 pokoi. Reszta pozostanie w dotychczasowych kwaterach, za które będzie musiała płacić.

Prawosławny biskup krzemieniecki. W sobotę w cerkwi na Pradze odbędzie się chirotonja (wyświęcenie) nowego biskupa prawosławnego Symeona, rektora seminarjum duchownego wołyńskiego, który obejmuje djecezję krzemieniecką.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Mianowani: Karol Medycki, oficjał, kierownikiem kancelarji głównej we Lwowie, Aleksander Lewicki oficjał w parowozowni średniej w Drohobyczu, kierownikiem tej parowozowni, Józef Teśniarz adjunkt w parowozowni średniej w Zagórzu, kierownikiem tej parowozowni. Przeniesieni: Koniasiński Jan star. rewident i naczelnik magazynu zasobów w Przemyślu do Dyrekcji kolei państw. w Gdańsku w charakterze kierownika działu kontroli zasobów, Bajewski Janusz aspirant z parowozowni średniej w Samborze do Urzędu stacyjnego w Mościskach, Drewnicki Jan asystent i zawiadowca stacji z Urzędu stacyjnego w Zarwanicy do Urzędu stac. w Lubieniu Wielkim, Falt Marjan Józef asystent z Urzędu stac. w Lubieniu Wielkim do Urzędu stac. w Turce nad Stryjem, Braunówna Zofja asystentka z Urzędu ruchu w Przemyślu do Urzędu ruchu we Lwowie-Podzamczu i Braunówna Helena asystentka z Urzędu ruchu w Samborze do Urzędu ruchu we Lwowie-Podzamczu.



Poseł polski Chłapowski był dziś o g. 10 rano przyjęty przez Poincare'go. O godz. 4 popołudniu poseł Chłapowski złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Millerandowi.

Historyk Camille Jullian obrany został członkiem Akademji francuskiej na miejsce zmarłego Jean Aicard.

Książę japoński w Rumunji. Wczoraj do Bukaresztu przybył japoński ks. Naruhiki Higashikuni.

Wskutek silnych mrozów poniosło śmierć 32 osób zesłanych do Jakucka za przestępstwa polityczne.

Powódź na Słowaczyźnie zalała około 60.000 morgów ziemi. Szkody ogromne, a wysokość jeszcze nie obliczona. Powodzią dotkniętych zostało około 12 wsi.

Potworne cyfry. Moskiewski urząd zdrowotny obliczył ilość dziewcząt w wieku lat 10—14, cierpiących na choroby weneryczne — na 2347. Liczba małoletnich ofiar nierządu jest oczywiście znacznie większa, niż wykazuje statystyka urzędowa.

Joszcze koloniści niemieccy. 10 bm. zbierze się w Paryżu komisja Ligi Narodów dla rozpatrzenia sprawy kolonistów niemieckich w Polsce.

Niemcy „ubolewają". Ministerstwo s. zagr. Rzeszy niem. wystosowało do poselstwa polskiego w Berlinie notę werbalną z ubolewaniem z powodu zamachu na konsula polskiego w Olsztynie.

Proszą o łaskę dla Hittlera. Okręgowy Związek stowarzyszeń patrjotycznych w Monachjum wniósł do rządu bawarskiego **prośbę o ułaskawienie osób skazanych w procesie Hittlera,** motywując prośbę tem, że skazani **działali z miłości ojczyzny.**

Dział ekonomiczny.

(m). **Dodatek III. do Taryfy towarowej.** Z dniem 5. kwietnia br. wchodzi w życie dodatek do Taryfy towarowej. Dodatkiem tym dokonano podwyższenia taryfy w drodze przeniesienia dziś obowiązujących klas taryfowych o jedną klasę wzwyż. Równocześnie jednak wyodrębniono przerwy węgla i drzewa, dla których ustalono schematy osobne. Z ogólnej zasady podwyższenia opłat za przewozy kolejami prywatnemi Dyrekcji małopolskich o 25% (według taryi wyjątkowych), czyni się wyjątek dla przewozu węgla kamiennego i miału ze stacji kolei Piła-Jawerzno i Siersza Wodna-Skawce, a to z uwzględnieniem małej wartości kalorycznej węgla Zagłębia krakowskiego.

Wpływy z danin i monopolu w I. i w II-ej dekadzie **marca przewyższyły** kwotę preliminowaną na cały marzec.

Patenty na wynalazki. Weszło w życie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie patentów na wynalazki. —

Nasze długi zagraniczne. Min. skarbu przekazało „National Cit Bank of New York“ całą kwotę potrzebną na opłatę kuponów kwietniowych rb. od pożyczki dolarowej.

Napełnianie lodem wagonów-chłodni. W celu umożliwienia dostawy produktów szybko psujących się, zamierza M. K. Ż. oddać napełnianie lodem wagonów-chłodni przedsiębiorstwu prywatnemu. Zainteresowane firmy mogą wnosić oferty najpóźniej do końca kwietnia 1924 pod adresem Dep. III. M. K. Ż.

Ze sportu.

Match Pogoń -Lechji odbędzie się dnia 6 bm. w niedzielę o godz. 3.30 pop. na boisku Cytadeli. Lechja wystąpi w znacznie silniejszym składzie z Wieczystym, Łodzińskim i Rekszyńskim. Koncert muzyki 19 pp.

Poznań, 2 kwietnia.

Pogoń—Warta 1:6 (1:1).

Głosy publiczności.

TAKSA LEKARSKA — CZY WYZYSK?

(wk) Onegdaj zgłosił się w naszej redakcji p. Herman Gilson, słuchacz praw i doniósł, że przed paru dniami udał sie wraz z ciotką do znanego lekarza - roentgenologa dra M. (ul. Kopernika ; celem prześwietlenia klatki piersiowej tejże i wydania orzeczenia. Za prześwietlenie to, które n. b. trwało około 3 minut, dr. M. zażądał **aż 50 miljonów Mkp. honorarjum,** a gdy p. G., nie mając więcej, wręczył 40 milj. Mkp., dr. M. mocno rozgniewany, **rzucił pieniadze i zwymyślał cierpkiemi słowami biednego studenta.** W rezultacie jednak od ceny nie odstąpił, tak, że p. G. pożyczył 10 milj. Mkp. i wręczył dr. M. żądane pieniądze.

Równocześnie dowiadujemy się, że inny roentgenolog (dr. P.) przed paru dniami pobrał za przeszło godzinne prześwietlanie i zbadanie pacjenta, oraz wydanie mu orzeczenia tylko 30 milj. Mkp. Wobec tak rażącej różnicy śmiemy zapytać Izbę lekarską, czy istnieje jakaś taksa, a jeśli tak, to dlaczego nie podaje się jej do publicznej wiadomości. **Jedynie wówczas tak publiczność, jakoteż pp. lekarze uniknęliby niepotrzebnych i przykrych kolizji.**

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9.000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.